

BOGUSŁAW KOZIOŁ SChr

ELEMENTY DUCHOWOŚCI KAPŁAŃSKIEJ W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

Życie kapłana naznaczone jest przede wszystkim wezwaniem Chrystusa, który żąda od niego, aby porzucił wszystko i poszedł bezwarunkowo za swoim Mistrzem. Należy jednak podkreślić, że inicjatywa nie pochodzi od kapłana, lecz od Jezusa, który jasno zaznacza: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16). Kapłaństwo więc jest darem Boga dla człowieka. Kapłan, wybrany spośród ludzi, pozostając jednym z nich, jest powołany do tego, by im służył i dawał życie Boże. Kapłaństwo nie istnieje samo dla siebie, ale ma być dla wszystkich. To kapłan przez swoją posługę kontynuuje na ziemi dzieło odkupienia. Każdy zatem prezbiter jest powołany, aby uczestniczyć w posłannictwie Chrystusa, i by być gotowym nawet oddać swoje życie za swój lud, jak to czyni Dobry Pasterz, który życie swoje daje za owce (por. J 10,11)¹.

11 lutego 2013 roku papież Benedykt XVI, podczas konsystorza zwyyczajnego, ogłosił swoją rezygnację z dalszego kierowania Łodzią Piotrową. Dzisiaj więc, gdy mamy już wybranego kolejnego następcę św. Piotra, wydaje się zasadnym podjęcie próby syntezy nauczania Benedykta XVI na temat duchowości kapłańskiej. Skąd pomysł takiej analizy? Odpowiedzieć trzeba, że pragnienie podjęcia tegoż tematu, rodzi się

¹ Por. T. Borutka, *Refleksja nad Kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2009, s. 50-51.

z samego rozumienia kapłaństwa przez Benedykta XVI, który uważał je za „bezcenny dar”, za który trzeba Bogu dziękować i o który trzeba nieustannie się troszczyć. Widzialnym przejawem tego zatroskania było ogłoszenie „Roku Kapłańskiego”, który trwał od 16 czerwca 2009 do 11 czerwca 2010. Należy dalej zauważyć, że Benedykt XVI nie napisał ani jednego listu do kapłanów na Wielki Czwartek, jak to czynił choćby nawet jego poprzednik św. Jan Paweł II, ani też żadnej książki na temat duchowości kapłańskiej. Jednakże temat kapłaństwa był niejako ciągle obecny w nauczaniu papieża. Ojciec św. czynił wielokrotnie odniesienia do duchowości kapłańskiej, czy to podczas swoich homilii, czy w trakcie święceń prezbiteratu, czy w Wielki Czwartek. O kapłaństwie mówił na przemówieniach do kapłanów z okazji różnych spotkań, a także na audiencjach generalnych. Znaczną część źródeł na postawiony powyżej temat można odnaleźć, co jest oczywiste, w nauczaniu Ojca Świętego podczas „Annus Sacerdotalis”, ze sztandarowym Listem „Na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy dies natalis świętego proboszcza z Ars”.

Na marginesie warto zauważyć inicjatywę wydawniczą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pt. „Joseph Ratzinger, Opera omnia”. I właśnie tom XII tejże serii – a są to wszystkie przemówienia i pisma papieża Benedykta XVI, nie tylko z okresu jego pontyfikatu – zatytułowany jest: „Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości”². Jeden z redaktorów polskiej, edycji K. Gózdź, streszcza zawartość tegoż tomu m.in. w następujący sposób: „Tom składa się z trzech głównych części. Pierwsza jest w swej istocie dogmatyczna. Przedstawia teologię sakramentu święceń, ukazuje istotę kapłaństwa, kreśli genezę sacramentum ordinis, rozważa ujęcie Ofiary i kapłaństwa Chrystusa, a także przybliża obszerną teologię urzędu biskupa, teologię prezbiteratu i sprawę kształcenia kapłanów. (...) Część druga zawiera medytacje o duchowości kapłańskiej. (...) Ostatnia, trzecia część, jest zbiorem wspaniałych kazań Josepha

² Tom polskiego wydania posiada następujący opis bibliograficzny: J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*, t. XII, K. Gózdź, M. Górecka (red.), (tłum.) M. Górecka, M. Rodkiewicz, Lublin 2012, ss. 824.

Ratzingera na temat kapłaństwa, dotyczących święceń kapłańskich, diakańskich, prymicji i jubileuszy. Mowy te odznaczają się bardzo intensywną inspiracją biblijną, ubogaconą przez obrazy z życia codziennego, pozwalające głębiej dotrzeć do istoty omawianej rzeczy”³. Może warto byłoby w przyszłości podjąć się opracowania duchowości kapłańskiej właśnie na podstawie tegoż tomu – „Opera omnia”.

Wracając jednakże do naszego tematu, trzeba zauważyć, że „Rok Kapłański” miał być, jak podkreślił to Benedykt XVI, okazją przybliżenia szerszemu gronu ludzi życia tak wielu księży, którzy z odwagą i wiernością swemu powołaniu, każdego dnia, pośród wielu trudności pragną być przyjaciółmi Chrystusa, niosąc dobrą nowinę po krańce ziemi. Ojciec Święty dookreślił także, że celem owego Roku miało być wsparcie dążenia kapłanów do duchowej doskonałości, a także zachęta do jeszcze większego umiłowania swego powołania przez samych prezbiterów. Wreszcie Benedykt XVI pragnął „Rokiem Kapłańskim” pogłębić rozumienie kapłaństwa i odnowić gorliwość posługi u samych kapłanów, jak i u powierzonych im wiernych⁴. Patronem „Annus Sacerdotalis” był św. Jan Maria Vianney, przewodnim hasłem były zaś słowa: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”.

1. PAPIESKA ANALIZA WSPÓŁCZESNEGO OBLICZA KAPLAŃSTWA

Chcąc podjąć próbę analizy duchowości kapłańskiej w nauczaniu papieża Benedykta XVI, trzeba najpierw przyjrzeć się obliczu kapłaństwa na początku XXI wieku. Może nie tyle chodzi tutaj o ocenę całościową i to w wymiarze ogólno kościelnym, ale warto zobaczyć, jak kondycję kapłaństwa, oczywiście ze strony ludzkiej, postrzegał Ojciec Święty.

Należy więc na początku zauważyć, że pomimo różnych wstrząsów, które dotyczą kapłaństwo we współczesnym świecie, a które to proble-

³ G. Gózdź, *Od wydawcy*, w: http://www.wydawnictwokul.lublin.pl/sklep/product_info.php?products_id=1998 z dn. 10.04.2013.

⁴ Por. Benedykt XVI, *List na rozpoczęcie „Roku Kapłańskiego” z okazji 150. rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars*, OR 7-8(2009), s. 3.

my – jak pisze abp Gerhard Ludwig Müller – były niejako przewidziane przez kard. Ratzingera⁵. Benedykt XVI podkreśla przede wszystkim pozytywny aspekt życia kapłańskiego. Papież docenia to, że współcześni prezbiterzy dają przede wszystkim świadectwo wytrwałości i wierności pośród wielu trudności, które spotykają w wypełnieniu swoich obowiązków duszpasterskich. Ta odwaga trwania przy Chrystusie na drodze powołania rodzi się nade wszystko z miłości⁶. Jednakże nie może to nigdy uśpić czujności prezbiterów, gdyż, znów odwołując się do słów Ojca św., kapłaństwo najpełniej wyraża się w całkowitej i ofiarnej gotowości służby innym. Stąd więc ta miłość ofiarna na rzecz innych ma być znakiem wyróżniającym współczesne duchowieństwo⁷.

Podczas swego pierwszego spotkania z kapłanami Benedykt XVI zauważył, że co prawda „okres kryzysu tożsamości” dobiega końca, ale doprowadził on do „powstania duchowej pustyni”⁸, która jest niebezpieczna dla wszystkich ludzi, a w sposób szczególny dla samych kapłanów. Stąd też Papież, dostrzegając te niebezpieczeństwa i idąc za myślą Soboru Watykańskiego II, wskazuje na potrzebę dodawania odwagi kapłanom w ich codziennej posłudze oraz na konieczność wspierania kandydatów do kapłaństwa⁹. W tej trosce zamyka się jeden z motywów ogłoszenia „Annus Sacerdotalis”, „by wesprzeć kapłanów w tym dążeniu do duchowej doskonałości, od której przede wszystkim zależy skuteczność ich posłannictwa”¹⁰.

Oceniając sytuację życia i działania współczesnego kapłana, Benedykt XVI zwraca uwagę i mocno przestrzega kapłanów, co wydaje się

⁵ „Joseph Ratzinger przeczuwał, jak ukazują jego wczesne artykuły, coraz silniejsze wstrząsy, które okazały się zapowiedzią «trzęsienia ziemi»”. - G. Müller, *Od wydawcy*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciel Słowa i służby Waszej radości*, dz. cyt., s. 9.

⁶ Por. Benedykt XVI, *List na rozpoczęcie „Roku Kapłańskiego”*, dz. cyt., s. 3.

⁷ Por. Tenże, *Powołani do współpracy z Następcą Piotra*, OR 5(2006), s. 31.

⁸ Tenże, *Więź z Chrystusem fundamentem waszego życia i apostołatu*, OR 7-8(2005), s. 11.

⁹ Por. T. Borutka, *Refleksja nad Kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*, dz. cyt., s. 17.

¹⁰ Benedykt XVI, *„Rok Kapłański” będzie czasem pogłębienia misyjnego wymiaru kapłaństwa*, OR 5(2009), s. 52.

bardzo realnym zagrożeniem, przed pokusą ucieczki w aktywizm bez odpowiedniego zaplecza duchowego. Swoistego rodzaju klasyką stały się tutaj słowa, które Papież wypowiedział do kapłanów, zgromadzonych w archikatedrze warszawskiej. „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki”¹¹. W innym zaś miejscu Papież zauważył, że co prawda zewnętrzna aktywność kapłana może być odważna i efektowna, ale zostanie bezskuteczna, jeśli nie opiera się na głębokiej i intymnej więzi z Chrystusem¹².

Ciekawym spostrzeżeniem Benedykta XVI, co do właściwych obowiązków kapłana, jest zauważenie pewnego rodzaju kryzysu posługi w sakramencie pokuty i pojednania, który niejako wpisuje się w szerszy kryzys rozumienia tegoż sakramentu. Zwrócenie uwagi na ten aspekt kapłańskiego życia wydaje się o tyle uzasadnione, że przecież doświadczenie pokazuje, że nie wszyscy kapłani podchodzą do niego odpowiedzialnie. Natomiast Ojciec Święty podkreśla, że przez posługę w sakramencie pokuty kapłan staje się prawdziwym narzędziem miłosiernej miłości Boga. Papież zaznacza dalej, że kapłani nie tylko powinni przygotowywać się w sposób pobożny i wierny do sprawowania tego sakramentu, ale przede wszystkim winni ukochać ten obowiązek swojego powołania. Kapłani nie mogą ulegać modzie i twierdzić za wieloma, że spowiedź nie jest dziś potrzebna. Ludzkość bowiem chce być samowystarczalna, twierdząc na przykład, że Bóg nie istnieje. Stąd też ludzie we współczesnym świecie, nie mają jakby poczucia grzechu, ale za to posiadają większe poczucie winy, która często nie ma odniesienia do grzechu i Bożego miłosierdzia, a jest tylko przedmiotem pracy terapeutów. Papież natomiast podkreśla, że jedyną Osobą, która może wyzwolić serca ludzkie od jarzma niewoli zła, jest Jezus Chrystus¹³.

Analizując dalej sytuację kapłana we współczesnym świecie, Benedykt XVI w swoich wypowiedziach podejmuje także problematykę po-

¹¹ Tenże, *Wierście w moc waszego kapłaństwa*, OR 6-7(2006), s. 16.

¹² Por. Tenże, *Nasze ręce niech się staną rękami Chrystusa*, OR 5(2006), s. 12.

¹³ Por. Tenże, *Kapłan jest narzędziem miłosiernej miłości Boga*, OR 6(2007), s. 29-30.

wołań kapłańskich. Stwierdza, iż mimo pewnego „wizualnego” braku, Bóg nie przestał powoływać ludzi młodych do kapłaństwa. Jednak to zadaniem Kościoła jest zachęcać wybranych do wolnej i odważnej odpowiedzi. Ojciec święty stwierdza, że tak faktycznie to „modlitwa jest jedynym aspektem pracy powołaniowej, który naprawdę jest skuteczny”¹⁴. Co więcej, Papież zachęca kapłanów, aby swoim oddaniem i zaangażowaniem dawali świadectwo umiłowania Chrystusa i Kościoła. Świadectwo zaś dobrze przeżywanego kapłaństwa jest najbardziej skuteczne w promocji powołań, aby również inni odpowiedzieli „tak” na wezwanie Pana. Stąd więc najlepszym duszpasterstwem powołań, jak uczy Ojciec Święty, jest życie kapłańskie w zgodzie z wiarą i miłością¹⁵.

We współczesnym świecie bardzo często podnosi się na wielu forach problem celibatu, który miałby stanowić, w myśl oczywiście opinii niektórych, swoistego rodzaju zagrożenie i źródło różnych dewiacji na tle seksualnym. Nic więc dziwnego, że i Benedykt XVI, ukazując światu istotę kapłaństwa, odniósł się do tychże zarzutów. Jednakże Papież celibat ukazał w kategoriach bardzo pozytywnych, widząc w nim wielki dar. Mówił, że celibat powinien być przede wszystkim świadectwem miłości i wiary w Boga. Co więcej, kapłan pozwalając się porwać Bożej miłości, uczy się prawdziwie służyć ludziom. Przez autentyczne życie celibatem, doświadczenie Boga i Jego miłości staje się zatem codziennym doświadczeniem kapłana, stąd też jedynie kapłan czysty może nieść ludziom prawdziwą miłość. Ojciec Święty z całą mocą podkreśla, że celibat jest bardzo potrzebny współczesnemu światu, nawet jeśli jego zachowanie jest zagrożone i często zakwestionowane¹⁶.

Ostatnimi czasy pojawiły się również, czy też zostały nagłośnione, problemy związane z nadużyciami seksualnymi księży. Nie sposób więc, aby i do tej sytuacji nie odniósł się Benedykt XVI. Papież zauważył najpierw, że problem ten jest przede wszystkim powodem cierpienia wielu osób, poczynając od samych ofiar. Dlatego uważa, że czyny te

¹⁴ Tenże, *Odpowiedź Papieża na pytania biskupów*, OR 5(2008), s. 46.

¹⁵ Por. Tenże, *Warto być wiernym, warto wytrwać w wierze*, OR 9(2007), s. 32; Tenże, *Posługa Komunii*, OR 8(2006), s. 37.

¹⁶ Por. Tenże, *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój*, OR 2(2007), s. 43.

zasługują na potępienie, a osoby odpowiedzialne za popełnione zło powinny być osądzone. Ojciec Święty jasno określa, że grzech w dziedzinie seksualnej jest wielką szkodą dla świadectwa Kościoła i powoduje cierpienie nie tylko lokalnego Kościoła, ale wszystkich jego członków, poczynając od jego Głowy, którą jest przecież sam Chrystus¹⁷. Dlatego to Papież w Liście na rozpoczęcie „Roku Kapłańskiego” wyraża ból wobec niewierności niektórych kapłanów. Benedykt XVI pisze, że „istnieją także niestety nigdy nie dość potępiane sytuacje, w których sam Kościół cierpi z powodu niewierności niektórych swych sług”¹⁸.

Benedykt XVI twierdzi, że sytuacja współczesnego kapłana jest bardzo trudna. Jest on często znieważany i prześladowany, nawet nieraz zmuszany do złożenia świadectwa krwi. Wielu kapłanów nie radzi sobie z tym i załamuje się, czego konsekwencją są coraz częstsze odejścia z kapłaństwa¹⁹. Jednakże Papież zauważa, że „życie z Chrystusem jest w istocie ryzykownym przedsięwzięciem, ponieważ zawsze zagraża nam grzech, brak wolności oraz pokusa odejścia”²⁰, ale stawianie przez kapłanów w centrum swojego życia Chrystusa rodzi głęboki pokój i wierność, bo jedynie Chrystus jest gwarantem wytrwania i pokonania grzechu. Tylko Bóg może wesprzeć kapłana swoją łaską, konieczną do bycia prawdziwym sługą ołtarza. „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2Kor 12,9)²¹.

2. „EUCHARYSTIA STANOWI CENTRUM ŻYCIA I MISJI KAPŁANA”²²

Powyższy tytuł, który jest stwierdzeniem Benedykta XVI, ukazuje sens powołania kapłańskiego. Papież podkreśla, że to właśnie Eucharystia stanowi istotę kapłańskiej tożsamości i, co więcej, to w Euchary-

¹⁷ Por. Tenże, *Bądźcie znakiem odnowy dla ludu Bożego*, OR 9(2008), s. 23.

¹⁸ Tenże, *Liść na rozpoczęcie „Roku Kapłańskiego”*, dz. cyt., s. 4.

¹⁹ Por. Tamże, s. 3.

²⁰ Tenże, *Idź za Chrystusem znaczy przyswajać sobie Jego styl życia*, OR 10-11(2007), s. 22.

²¹ Por. Tenże, *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój*, dz. cyt., s. 42-43.

²² Tenże, *Aby głosić całemu światu żywą obecność Chrystusa*, OR 6(2005), s. 5.

stii tkwi sekret uświęcania samego kapłana. Na mocy święceń prezbiter otrzymuje dar i zadanie powtarzania w sposób sakramentalny gestów i słów samego Jezusa z Ostatniej Wieczerzy. W rękach kapłana dokonuje się ciągle na nowo ten sam wielki cud miłości – Eucharystia, której ma się stawać coraz wierniejszym świadkiem i głosicielem. Stąd więc Papież podkreśla, że kapłan ma obowiązek przede wszystkim adorować i kontemplować Eucharystię, począwszy od chwili, kiedy ją sprawuje. Wprawdzie ważność sakramentu nie zależy od świętości szafarza, ale istota kapłaństwa ministerialnego zamyka się i wyraża się w przeżywaniu Eucharystii z głęboką wiarą, gorącą miłością i w duchu gorliwej modlitwy²³.

Dlatego to Benedykt XVI jest przekonany, że sprawowanie Eucharystii, musi zawsze być dla kapłana osobistym doświadczeniem obecności Zmartwychwstałego Pana, który dla człowieka rezygnuje ze swej Boskiej chwały, pozwala się poniżyć aż do śmierci na krzyżu, dając się w ten sposób każdemu z nas. Ojciec Święty zachęca kapłanów do sprawowania Eucharystii codziennie, bo tylko dzięki codziennej Mszy św. kapłan wciąż jakby na nowo sięga korzeni swego powołania i za każdym razem jakby z nowym zapalem powierza się w ręce Boże, doświadczając jednocześnie radości, jaka płynie ze świadomości, że Bóg jest obecny, że przyjmuje człowieka, że go podtrzymuje i prowadzi, dając wreszcie samego Siebie. Dalej, mówi Papież, Eucharystia powinna stać się dla kapłana życiową szkołą, w której uczy się on składać swoje życie w darze. Ojciec Święty przypomina, że życie oddaje się nie tylko w chwili śmierci i nie tylko w formie męczeństwa, ale przede wszystkim poprzez służbę potrzebującemu człowiekowi. Eucharystia winna więc przygotować kapłana do poświęcenia się i składania ofiary ze swojego życia w tej sprawie, dla której Pan w danym momencie jej potrzebuje. Podobnie zatem jak istotą Eucharystii jest ofiara, tak również kapłaństwo znajduje swoją pełnię jedynie poprzez służbę²⁴.

²³ Por. Tenże, *Eucharystia i świętość*, OR 1(2006), s. 55.

²⁴ Por. Tenże, *Zbliżajcie ludzi do Serca Dobrego Pasterza*, OR 8(2006), s. 12.

Stąd też Ojciec święty idąc za myślą Soboru Watykańskiego II nazywa Eucharystię źródłem i szczytem życia i działalności Kościoła, a tym samym źródłem i szczytem kapłańskiej posługi. Dlatego w myśl nauczania Papieża jest istotne, aby prezbiterzy za wszelką cenę starali się najpierw sami zgłębiać tajemnicę tego wielkiego sakramentu, bardziej go pokochać i sprawować z wielką godnością i czcią, stosując się do wszystkich przepisów Kościoła, dając w ten sposób świadectwo swojej wiary i miłości wobec Chrystusa²⁵.

Idąc dalej w swoich rozważaniach na temat duchowości kapłańskiej, Benedykt XVI zwraca uwagę na ważność osobistego przygotowania się kapłana do Eucharystii. Pomimo bowiem słabości i grzechów kapłana, Chrystus pragnie działać przez niego. To jednak zobowiązuje samego prezbitera, aby zawsze przyjmował Eucharystię z czystym sercem, ponieważ grzech oprócz tego, że może prowadzić do świętokradztwa, to skutecznie zamyka kanał łaski, poprzez który Bóg chce się udzielać człowiekowi. Co więcej, sama świętość Eucharystii wymaga, by kapłani byli czysti i ze czcią sprawowali prawdziwą Ofiarę Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa²⁶.

Analizując różne przemówienia Benedykta XVI można zauważyć jedną bardzo interesującą myśl, którą Papież nieustannie powtarzał i do której przy każdej okazji powracał, myśl, która powyżej została już zasygnalizowana. Mianowicie Ojciec Święty mówił, że sprawowana Eucharystia powinna być centrum życia kapłana oraz centralnym punktem eklezjalnej misji kapłana. Kapłan musi pamiętać, że podczas sprawowania Eucharystii nie może odgrywać pierwszoplanowej roli, ponieważ jest tylko sługą, i jako pokorne narzędzie winien wskazywać przede wszystkim na Chrystusa²⁷. Prawda ta wybrzmiała w sposób szczególny pod koniec „Roku Kapłańskiego”. Wtedy to też Benedykt XVI pod-

²⁵ Por. Tenże, *Eucharystia darem Boga dla życia świata*, OR 7-8(2008), s. 23-24.

²⁶ Por. Tamże, s. 24; Tenże, *Św. Franciszek*, OR 3-4(2010), s. 37.

²⁷ Por. Tenże, *Sługa musi być i wierny, i roztropny*, OR 5(2009), s. 26. „Postawienie w centrum Chrystusa pociąga za sobą właściwe dowartościowanie kapłaństwa urzędowego, bez którego nie byłoby ani Eucharystii, ani tym bardziej misji i samego Kościoła”. Por. Tenże, *Rok Kapłański*, dz. cyt., s. 52.

kreślił, że w obrzędzie Mszy św. najważniejszym momentem są słowa konsekracji, które kapłan wypowiada w imieniu Chrystusa, który z kolei pozwala kapłanowi posługiwać się swoim Boskim „Ja” i jednoczyć się w ten sposób z samym Bogiem. Stąd więc ważne jest, aby kapłani w duchowości eucharystycznej odnajdywali sens i wytłumaczenie swojej osobistej duchowości. Papież uważa, że tylko poprzez takie zjednoczenie, kapłan nie zamknie się na świat, ale co więcej dostrzeże i otworzy się na pragnienia i tęsknoty świata, zaspakajając je Eucharystią. Dlatego w myśl nauczania Benedykta XVI kapłani powinni zawsze przeżywać Eucharystię, tak jakby to była lekcja uwalniania własnego „ja” i realizowania miłości ad extra²⁸.

3. PREZBITER GŁOSICIELEM DOBREJ NOWINY

Drugim charakterystycznym rysem duchowości kapłańskiej, w myśl nauczania Benedykta XVI, jest przepowiadanie Ewangelii. Jednakże, aby ta rzeczywistość mogła zaistnieć, Ojciec Święty zauważa, że to najpierw sam prezbiter ma wsłuchiwać się w Słowo Boże i pozwolić temu Słowu działać w sobie. Tylko bowiem wtedy kapłan zapragnie również nieść Ewangelię innym. Przebywanie z Chrystusem, jak zauważa Papież, ma więc znaczenie podstawowe, a wręcz fundamentalne dla wypełnienia misji kapłańskiej, jaką jest głoszenie Dobrej Nowiny²⁹.

Stąd więc Benedykt XVI stwierdza, że kapłan nie tyle ma być nauczycielem, czy dobrym retorem, ale przede wszystkim musi głosić Chrystusa swoim życiem, czyli musi być świadkiem. Pobrzmiwiają jakby w tym stwierdzeniu znane słowa papieża Pawła VI, który mówił, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”³⁰. By stać się autentycznym świadkiem Chrystusa, Ojciec Święty uważa, że współcześni kapłani z jednej strony muszą być otwarci na Chrystusa i wsłu-

²⁸ Por. Tenże, *Podstawowym priorytetem kapłana jest codzienna modlitwa i więź z Chrystusem*, OR 8-9(2010), s. 33-34.

²⁹ Por. Tenże, *Więź z Chrystusem*, dz. cyt., s. 12.

³⁰ Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangellii nuntiandi”*, 41.

chiwać się nieustannie w Jego Słowo, z drugiej zaś strony muszą także słuchać współczesnej ludzkości, aby właściwie odczytać znaki czasu. Wsłuchując się bowiem w głos współczesnego świata, kapłan zapoznaje się ze wszystkimi problemami, trudnościami, i z tym, czym faktycznie żyje człowiek. Wtedy dopiero, będąc realnie obecny w świecie i pośród problemów, może do tychże spraw dostosować język wiary, aby nie był on odrealniony, lecz bliski każdemu człowiekowi³¹.

Benedykt XVI podkreśla, że głoszenie Słowa Bożego, oprócz oczywiście celebracji Eucharystii, jest fundamentalnym zadaniem każdego prezbitera. To zadanie wypływa z samego nakazu Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). Co więcej, jak podkreśla Papież, każdy kapłan z chwilą swojej konsekracji otrzymuje zapewnienie od samego Chrystusa, że nigdy w tym przepowiadaniu nie będzie sam. Z przepowiadającym zawsze jest obecny Chrystus, który składa wręcz obietnicę, że będzie ciągle pomagał swojemu Kościołowi. Z tej pewności wiary winna z kolei płynąć niezłomna postawa kapłanów w głoszeniu Słowa Bożego³².

Wracając do myśli, wypowiedzianej powyżej, że aby kapłan mógł dobrze spełnić posługę Słowa, sam najpierw musi wejść w głęboką relację z tym żywym Słowem Boga, Papież zauważa, że pomocą w tym względzie jest choćby nawet Liturgia Godzin, którą kapłan sprawuje każdego dnia, a która w rzeczywistości nie jest tylko wypełnieniem obowiązku przyjętego w dniu święceń, ale jest kontaktem z Biblią, w szczególności z Psalmami. Dopiero wtedy, gdy kapłan będzie cierpliwie poznawał oblicze Boga w szkole modlitwy, będzie mógł owocnie przepowiadać, posługując się różnymi formami³³. Ojciec Święty przestrzega jednak, aby

³¹ Por. Benedykt XVI, *Z wielką miłością do Chrystusa i Kościoła*, OR 5(2006), s. 14.

³² Por. Tenże, *Musimy być wiernymi sługami słowa*, OR 7-8(2007), s. 25.

³³ Por. Tenże, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, OR 9(2007), s. 40; Tenże, *Słowo Boże duszą apostołatu i życia kapłańskiego*, OR 10-11(2008), s. 19.

nie przestawić akcentów. W przepowiadaniu chodzi bowiem bardziej o treść, która jest przeżyta i przyjęta najpierw przez samego głoszącego, a dopiero później liczy się forma. Kapłan winien brać wzór z przykładu Apostołów, którzy nie mając przygotowania i nie znając ani świata greckiego, ani łacińskiego, udali się do wszystkich zakątków ówczesnego imperium i głosili Chrystusa z wielką mocą³⁴.

Analizując dalej nauczanie Benedykta XVI na temat przepowiadania Słowa Bożego przez kapłana, wymienić można cztery wymiary, które według Papieża muszą być zrealizowane, aby to przepowiadanie było prawdziwe. Musi więc ono być misją Kościelną, wspólnotową, hierarchiczną i doktrynalną. Stwierdzenie, że głoszenie Słowa Bożego jest „misją Kościelną” oznacza fakt konieczności posiadania mandatu do przepowiadania ze strony Kościoła. Nikt bowiem nie głosi samego siebie i z własnego natchnienia, ale każdy głoszący musi być posłany przez Kościół. Dalej, określenie przepowiadania jako „misji wspólnotowej” ukierunkowuje to zadanie na komunie, czyli jedność głoszącego z tymi, którym się głosi. Prawda ta wynika, jak podkreśla Papież, z faktu obecności Boga pośród swego ludu, w której kapłan powinien żyć i o którą winien się troszczyć. W końcu, według Benedykta XVI, „wymiar hierarchiczny i doktrynalny” przypomina kapłanom o znaczeniu Kościelnej dyscypliny oraz o obowiązku stałej formacji doktrynalnej, a nie tylko teologicznej i pastoralnej. W centrum prawowiernej doktryny stoi bowiem zawsze Jezus Chrystus³⁵.

W swoich rozważaniach do kapłanów na temat przepowiadania Słowa Bożego, Benedykt XVI wyjaśnia również na czym polega tak zwany „prymat głoszenia” i co znaczy dla kapłana termin „ewangelizować”. Papież zauważa, że Jezus mówił o głoszeniu Królestwa Bożego, jako o jedynym celu swego Wcielenia. Jednakże w przypadku Chrystusa to głoszenie Królestwa Bożego nie ograniczało się tylko do słów. Obejmowało ono zarazem Jego czyny, potwierdzone znakami i cudami, które wskazywały jednoznacznie, że Królestwo wkracza w świat, jako rzeczy-

³⁴ Por. Tenże, *Blaski i cienie posługi w wielkomijskich parafiach*, OR 4(2009), s. 12.

³⁵ Por. Tenże, *Rok Kapłański*, dz. cyt., s. 52.

wistość już obecna i aktualizująca się. Kapłan musi więc pamiętać, że również i w jego przepowiadaniu, słowo jest nierozdzielne ze znakiem, które w tym przypadku stanowić będzie świadectwo życia. Przepowiadanie bowiem, jak podkreśla to Ojciec święty, nie jest tylko wypowiedaniem słowa, lecz jest przede wszystkim przepowiadaniem Słowa, które przecież ontologicznie jest zbieżne z Osobą Jezusa Chrystusa. Tak więc prawdziwa posługa Słowu wymaga od kapłana, aby dążył do głębszego wyrzeczenia się siebie, tak by mógł powiedzieć za Apostołem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Prezbiter nie może uważać się za „pana Słowa”, lecz za Jego sługę. Papież parafrazując myśl św. Augustyna z komentarza o św. Janie Chrzcicielu, zauważa, że kapłan nie jest Słowem, lecz jest tylko „głosem Słowa”. „Głos wołającego na pustyni: «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki»” (Mk 1,3). Według Benedykta XVI bycie „głosem Słowa” nie oznacza dla kapłana jedynie aspektu czysto funkcyjnego. Owo bycie „głosem Słowa” zakłada bowiem prawdziwe zatracenie się w Chrystusie przez uczestnictwo w Jego tajemnicy śmierci i zmartwychwstania. Tak więc przepowiadanie Słowa zawsze pociąga za sobą również ofiarę z siebie, jako warunek autentyczności tego głoszenia³⁶. Ojciec Święty w kontekście ofiary zauważa, że głosiciela Ewangelii będzie spotykał ten sam los, co spotkał Chrystusa. Nie może być inaczej, bo przecież prezbiterzy biorą udział w misji Chrystusa i są alter Christus. „Sługa nie jest większy od swego Pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20)³⁷.

Papież podkreśla także, że często głos kapłana może się wydawać „głosem wołającego na pustyni” (por. Mk 1,3). Jednakże każdy prezbiter winien pamiętać, że właśnie na tym polega jego profetyczna moc. Kapłan nie jest nigdy dopasowany i nie może dać się dopasować do żadnej kultury lub dominującej mentalności, ale musi ukazywać jedyną nowość, która dokonuje autentycznej i głębokiej odnowy człowieka, czyli to, że Chrystus żyje, jest Bogiem bliskim człowiekowi, Bogiem, który

³⁶ Por. Tenże, *Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem!*, OR 9(2009), s. 49.

³⁷ Por. Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2009 r.*, OR 10(2009), s. 5.

działa w życiu i dla życia świata. A to będzie w zlaicyzowanym świecie wywoływać sprzeciw³⁸. Jednakże posługa Słowu jest, w myśl nauczania Benedykta XVI, najpiękniejszym powołaniem, jakim Bóg mógł obdarzyć człowieka. Kapłan przez wypełnianie tej funkcji, która w rzeczywistości określa jego tożsamość, prowadzi ludzi do Boga, budzi wiarę, wyzwala człowieka ze stanu inercji i rozpacz, napełnia nadzieją, że Bóg jest blisko i kieruje historią jednostek i świata. I to jest właśnie najgłębszy i fundamentalny sens posługi pasterskiej, którą Bóg powierzył swoim kapłanowi – kształtować Chrystusa w wierzących poprzez przepowiadanie, by Chrystus żył w każdym chrześcijaninie³⁹.

4. ŚRODKI ROZWOJU DUCHOWOŚCI KAPŁAŃSKIEJ

I na koniec tej bardzo pobieżnej analizy elementów duchowości kapłańskiej w nauczaniu Benedykta XVI warto pochylić się nad środkami, które proponuje Papież kapłanom, aby ci nie tylko zachowali swoje powołanie, ale by je pogłębiali, sięgając do istoty swojej tożsamości. Jak to było już wyżej zasygnalizowane, Ojciec Święty uważa, że sprawowanie Eucharystii i głoszenie Słowa Bożego musi mieć oparcie w spotkaniu głosiciela z Bogiem. Składanie ofiary Bogu Ojcu winno wiązać się z nieustannym ofiarowywaniem Bogu siebie, a mówienie o Bogu musi łączyć się z mówieniem do Boga. Jedynie tylko w modlitwie kapłan znajdzie siłę do dźwigania codziennego krzyża, a także duszpasterstwo oparte o modlitwę stanie się skuteczniejszym. Kapłan potrzebuje modlitwy, aby jego życie mogło być tym, czym być powinno – życiem w pełni poświęconym Chrystusowi. Stąd więc Benedykt XVI postawił wręcz tezę, że „być kapłanem znaczy być człowiekiem modlitwy”⁴⁰. Dzieje się to zaś dlatego, że kapłaństwo jest przede wszystkim powołaniem do przyjaźni z samym Chrystusem. Jezus nazywając wszystkich wierzących swoimi przyjaciółmi, pragnie tym bardziej, aby to kapłan stał

³⁸ Por. Tenże, *Pan uobecnia swoje działanie przez posługę kapłana*, OR 6(2010), s. 43.

³⁹ Por. Tenże, *Głosić Chrystusa i prowadzić ludzi na zbawcze spotkanie z Nim*, OR 7(2010), s. 53.

⁴⁰ Tenże, *Nasze ręce niech się staną rękami Chrystusa*, OR 5(2006), s. 12.

się Jego przyjacielem. Ta przyjaźń zaś, według Ojca Świętego, oznacza wspólnotę myśli i pragnień z Jezusem, którą kapłan powinien kultywować i rozwijać. Prezbiterzy powinni zbliżać się do Jezusa w sposób osobisty, słuchając Go i żyjąc razem z Nim, przebywając blisko Niego. Słuchać zaś Chrystusa, oznacza nic innego, jak po prostu medytować Słowo Boże. Stąd więc Ojciec Święty z całą mocą zachęca, aby czytanie i rozważanie Pisma Świętego stało się dla kapłana jego osobistą modlitwą. Kapłan winien podjąć na wzór Chrystusa, który niejednokrotnie udawał się na miejsca odosobnione, aby się modlić, trud oddalania się od codziennych spraw⁴¹.

Papież Benedykt XVI podczas pobytu w Polsce, w archikatedrze św. Jana w Warszawie, przestrzegał kapłanów we wspomnianym wcześniej przemówieniu przed pokusą pośpiechu i poczucia straty czasu podczas modlitwy. Może się wydawać bowiem, że Jezus milczy podczas modlitwy. Jednakże jest to złudne odczucie, bo Chrystus milczy, ale i też działa. Ojciec święty zauważył, że w dzisiejszym świecie hałasu jest potrzebna przede wszystkim milcząca adoracja Jezusa w Eucharystii, nie tylko świeckich, ale przede wszystkim osób powołanych. Co więcej, wierni świeccy mają prawo spodziewać się, że to kapłan będzie tą osobą, która poprzez modlitwę będzie prowadził ich do spotkania z Bogiem. Papież konkludując tę myśl stwierdza, że jeżeli kapłan dba o modlitwę osobistą, to musi to zaowocować w jego życiu i działaniu⁴².

Ciekawą myślą jaką poruszył Benedykt XVI, ukazując środki zachowania i rozwoju swojej duchowości przez kapłanów, jest rola, którą odgrywa sakrament pokuty w posłudze prezbiterów. Papież miał tu na myśli zarówno bycie przez kapłana szafarzem sakramentu, jak i penitentem. Uważa, że w sakramencie pokuty i pojednania dokonuje się najpełniej spotkanie z Bogiem, pełnym miłosierdzia i dobroci. W centrum tego sakramentu jest Boże miłosierdzie, a nie grzech człowieka. Miłosierdzie Boże zaś jest większe od jakiegokolwiek winy człowieka. Dlatego kapłani powinni pokazywać, że korzystanie ze spowiedzi jest

⁴¹ Por. Tamże.

⁴² Por. Tenże, *Wiercie w moc waszego kapłaństwa!*, dz. cyt., s. 16-17.

związane z życiem i jest ono dla tych, którzy są zdecydowani na szczerą pragnienie naśladowania Chrystusa, aby być wiernym uczniem Pana. Odejście natomiast od tego sakramentu, powoduje osłabienie rytmu życia duchowego. Papież zachęca kapłanów, aby powyższą prawdę pokazywali poprzez cierpliwe i pełne miłości spełnianie posługi sakramentalnej, ale także przez osobistą praktykę korzystania z tegoż sakramentu. Mówiąc innymi słowy, Ojciec Święty pragnie, aby kapłani chętnie spowiadali innych, ale aby też spowiadali się⁴³.

Jako przykład takiej postawy Benedykt XVI podaje osobę św. Jana Marii Vianneya. Ludzie w Ars byli pewni, że zawsze spotkają w kościele swojego proboszcza gotowego ich wysłuchać i udzielić rozgrzeszenia. Święty Proboszcz z Ars ma być więc dla współczesnych kapłanów wzorem niewyczerpanej ufności w moc sakramentu pokuty. Stąd więc głównym przedmiotem troski duszpasterskiej każdego kapłana winien stać się właśnie ten sakrament. Prezbiterzy w myśl nauczania Papieża, powinni bardziej docenić sakrament pokuty i nie mogą pogodzić się z tym, że ludzie nie przychodzą do konfesjonału. Szafarze tego sakramentu muszą pomagać ludziom, podobnie jak to czynił z kolei św. Ojciec Pio, w odkrywaniu na nowo znaczenia i piękna tego sakramentu⁴⁴.

Benedykt XVI podkreślał także, że osobista i intensywna pokuta kapłana rodzi owocność sakramentu pokuty i pojednania. Korzystanie ze spowiedzi przez samego kapłana, ale także podejmowanie czynów pokutnych za siebie i innych, zmusza do większej ufności w Miłosierdzie Boże. Papież stwierdza, że dopiero wtedy, gdy kapłan sam doświadczy miłości Boga, wypływającej z tego sakramentu, może być prawdziwym i autentycznym zwiastunem i szafarzem Bożego miłosierdzia⁴⁵. Ojciec Święty przypomina dalej, że kapłani powinni wypełniać obowiązek sprawowania sakramentu pokuty w sposób pobożny, wierny, na chwałę Boga i dla uświęcenia ludu. Takie bowiem złożyli przyrzeczenie bisku-

⁴³ Por. Tenże, *Bierzcie przykład z tak wielu świętych spowiedników*, OR 4(2008), s. 34.

⁴⁴ Por. Tenże, *List na rozpoczęcie „Roku Kapłańskiego”*, dz. cyt., s. 5; Tenże, *Bądźcie wiernymi przyjaciółmi Jezusa jak Ojciec Pio*, OR 10(2009), s. 15.

⁴⁵ Por. Tenże, *Kryzys sakramentu pokuty jest wyzwaniem przede wszystkim dla kapłanów*, OR 5(2010), s. 34.

powi w dniu swoich święceń. Po za tym, co bardzo dobitnie podkreślał Papież, prezbiterzy sprawują ten sakrament *in persona Christi*. Poprzez sakramentalne słowa i gesty ukazują miłość Bożą, która objawiła się w pełni w Chrystusie i tę miłość uobecniają, a to zobowiązuje do wierności. Kapłan musi pamiętać, że sprawując sakrament pokuty i pojednania jest „znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika”⁴⁶.

I wreszcie już całkiem na koniec należy zauważyć, że Benedykt XVI do środków dochowania wierności duchowości kapłańskiej zaliczył naśladowanie świętych. Na pierwszym miejscu postawił Matkę Bożą. Odnosił się często także do życia i działania św. Pawła Apostoła, św. Jana Marii Vienneya, św. o. Pio, czy też do bł. Jana Pawła II. O ile te cztery ostatnie przykłady są zrozumiałe, to pewną trudność może nastęrczać papieska zachęta do naśladowania Najświętszej Marii Panny. Rodzi się bowiem pytanie w czym i jak kapłan ma naśladować Maryję?

Benedykt XVI nie tyle wspomina o naśladowaniu Maryi przez kapłana, co raczej zachęca do przyjęcia Jej jako Matki, jak przyjął Maryję pod krzyżem św. Jan. Z testamentu pod krzyżem wypływa bowiem fakt, że Maryja stała się Matką Kościoła, a zatem w sposób uprzywilejowany stała się również Matką kapłanów, którzy niejako przez swoją posługę przedłużają zbawcze czyny Chrystusa na ziemi⁴⁷. Papież zwracając się do seminarzystów zauważył, że w przyszłej posłudze kapłańskiej mają pod kierunkiem Maryi uczyć się Jezusa. Maryja uczyła się bowiem najpierw sama Jezusa – od pierwszego Jej „fiat” w Nazarecie, aż po krzyż, gdy wpatrywała się w mękę Syna. Benedykt XVI zachęcał, aby tak jak Maryja, również i kapłani wpatrywali się w Jezusa i pozwolili, aby On kształtował ich życie i aby w ten sposób stawali się coraz bardziej czytelnymi znakami dla wszystkich, którzy będą przychodzić do nich szukać Jezusa. Postawa zachwytu, która cechowała wiarę Maryi, ma być wzorem dla kapłanów, gdy choćby nawet biorą w dłonie Eucharystyczne Ciało Jezusa, aby nakarmić Lud Boży. Kapłani w momencie prze-

⁴⁶ KKK, 1465; por. Benedykt XVI, *Kapłan jest narzędziem miłosiernej miłości Boga*, OR 6(2007), s. 30.

⁴⁷ Por. T. Borutka, *Refleksja nad kapłaństwem*, dz. cyt., s. 91-92.

istoczenia winni zachować zdolność do adoracji Jezusa, tak jak Maryja zachowywała ów zachwyt, może nawet nie rozumiejąc wielu spraw, w swej odpowiedzialnej matczynej miłości do Jezusa⁴⁸.

Po za tym według Ojca św. istnieje głęboki związek pomiędzy duchowością kapłańską, gdzie istotną rolę odgrywa relacja do Słowa Bożego, a pobożnością maryjną. Papież postrzega bowiem Maryję jako Niewiastę „słuchającą” od momentu zwiastowania, poprzez wesele w Kanie, aż po ukrzyżowanie i pięćdziesiątnicę. Benedykt XVI zauważył, że to słuchanie Maryi nie polegało tylko na wypowiedzeniu prostego „tak”, ale wyraziło się w autentycznym i bardzo realnym przyjęciu Słowa, które nadało sens życiu Maryi. I to aktywne słuchanie sprawia właśnie, że i życie kapłana nabiera sensu, gdyż przenika ono aż do głębi kapłańskiego serca⁴⁹. Bóg jednak nigdy nie działa na zasadzie przymusu. Zawsze pozostawia człowiekowi możliwość decyzji. Papież uważa, że ta wolność w życiu Maryi najpełniej objawiła się w tajemnicy Zwiastowania i Wcielenia. Kiedy Bóg postanowił stać się Człowiekiem, nie działał wbrew wolności człowieka. Potrzebował bowiem dobrowolnego „fiat” swojego stworzenia. Owo Maryjne „tak” było zarazem zgodą na uczestnictwo w ofercie krzyża. Stąd więc pobożność maryjna w duchowości kapłańskiej przygotowuje samego kapłana nie tylko do właściwego celebrowania Eucharystii, ale jest zaproszeniem do złożenia autentycznej ofiary ze swojego życia⁵⁰.

Benedykt XVI powołując się na dokumenty Soboru Watykańskiego II, zachęca kapłanów, by patrzyli na Maryję jak na doskonały wzór własnego życia i często przyzywali Ją jako „Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów i podporę swojego posługiwania”. Papież często zapraszał kapłanów, i tym słowem zakończmy naszą analizę, aby miłowali Maryję i otaczali Ją synowskim oddaniem i czcią⁵¹.

⁴⁸ Por. Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze*, OR 6-7(2006), s. 26.

⁴⁹ Por. Tenże, *Blaski i cienie posługi w wielkowiejskich parafiach*, OR 4(2009), s. 18.

⁵⁰ Por. Tenże, *Wieź z Maryją przemienia życie kapłanów*, OR 10(2009), s. 32.

⁵¹ Por. DK, 18.

Elementi della spiritualità sacerdotale nell'insegnamento di Benedetto XVI

Sommario

Il papa Benedetto XVI ha scritto: „Proprio per favorire questa tensione dei sacerdoti verso la perfezione spirituale dalla quale soprattutto dipende l'efficacia del loro ministero, ho deciso di indire uno speciale «Anno Sacerdotale», che andrà dal 19 giugno prossimo fino al 19 giugno 2010. Ricorre infatti il 150° anniversario della morte del Santo Curato d'Ars, Giovanni Maria Vianney, vero esempio di Pastore a servizio del gregge di Cristo”. Secondo Benedetto XVI nella spiritualità sacerdotale sono importanti soprattutto due cose: la celebrazione dell'Eucaristia che è la missione centrale del sacerdote e la predicazione della Parola di Dio. In essi i sacerdoti trovano il senso della sua vocazione. I preti, però, devono prendersi cura dello sviluppo della sua vocazione attraverso la preghiera personale, la relazione intima con Cristo e la preoccupazione per il Sacramento della Penitenza. Secondo il papa anche importante per la vita spirituale della sacerdote è l'imitazione degli Santi, per esempio della Beata Vergine Maria, chi è la Madre tutti sacerdoti, del San Paolo Apostolo, del San Giovanni Maria Vianney, del San Padre Pio da Pietrelcina e del beato papa Giovanni Paolo II.